

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Rola kapłana katolickiego

Wczoraj w wykonaniu decyzji głownej P. Wojewody Wileńskiego musiał opuścić Wilno ks. Wład. Tołłoczko. O decyzji tej pisała już prasa wileńska. Ks. Wł. Tołłoczko — to popularny w niektórych kołach inteligencji wileńskiej spowiednik. Wśród wiernych, którzy od dwudziestu kilku lat cisnęli się do jego konfesjonalu czy to w kościele św. Stefana, czy to w bazylice archidiecezjalnej, czy też potem w kościele po-bernardyńskim, cieszył się on opinią człowieka o wyjątkowych zaletach kapłańskich. Jego cichy, skromny, można nawet powiedzieć ascetyczny, tryb życia przy dużym wykształceniu oraz rozległych zainteresowaniach czynił z niego pod wielu względami postać wyjątkową, tak jakoś dziwnie zharmonizowaną z tłem tych starych murów wileńskich, wśród których ks. Tołłoczko żył oraz swoją ofiarną pracą duszpasterza - wolontariusza prowadził.

Nie mogę tu oczywiście poddawać krytyce decyzji p. Wojewody. Na mocy ustawy o ochronie granic władza administracyjna nie jest obowiązana motywować swoich decyzji wyśledzonych. Motywy te więc nie są znane ani samemu ukaranemu ani tym bardziej autorowi niniejszego artykułu. Nie mogę więc pisać o rzeczach, których nie znam.

Lecz sprawa ks. Tołłoczki, jak i sprawa innych księży poprzednio wysiedlonych z Druki, stawia przed nami problem szerszy: problem właściwego rozumienia roli kapłana katolickiego w życiu naszego państwa. Autor niniejszego artykułu przez piętnaście lat pozostawał w kontakcie intelektualnym z ks. Tołłoczko. Myśli więc, które poniżej rzucam, są w pewnym stopniu bilansem tych pojęć, które w promieniach tego kontaktu, na tle związku z nim wymiany poglądów sobie wyrobiliem.

Kwestia roli kapłana katolickiego łączy się bardzo ściśle z kwestią roli w naszym życiu katolicyzmu jako pewnego systemu światopoglądowego. Rola ta jest duża, lecz musi być jeszcze większa. Musi ściśle złączyć się z poszukiwaniem tego, czego życiu wspólnej Polski najbardziej brakuje: mianowicie wielkiej idei przewodniej.

Każdy naród prawdziwie wielki, naród o ambicjach mocarstwowych, który chce nie tylko wegetować i trwać, lecz piętno swojej indywidualności na kształtowanie się dziejów wyściskać, musi posiadać pewną ideę o charakterze uniwersalnym, która by jego indywidualność reprezentowała oraz dawała mu tytuł do wkraczania na szerszy teren spraw między narodowych. Wiek XIX był okresem mitów o wyzwoleniu człowieka oraz równości powszechnej. Ideał nowego typu człowieka - obywatela przyświecał rewolucji francuskiej, towarzyszył orłom napoleońskim, nadawał głębszy sens antagonizmowi pomiędzy Francją a Prusami. Wiek XX, wiek, który przyszedł po wojnie światowej, stał się okresem, w którym znowu zaczynają światem rządzić idee o charakterze religijnym. Na szczytach rozwoju współczesnego nacjonalizmu przeświecają zaczynać się idee o charakterze powszechnym.

Rewolucja rosyjska w najgłębszej swojej istocie ma sens religijny. Walka z Bogiem, ateizm, marksowski materializm dialektyczny nabrały tam cech swego rodzaju religii państwowej. Hasło rewolucji światowej jest jednocześnie hasłem, głoszącym meta fizykę materialistyczną, jako nową religię powszechną. Z drugiej strony w Niemczech panujący tam mit krwi i rasy nabiera coraz bardziej cech religijnych. Przewodnictwo ra-

sy germańskiej ma się stać — według tego mitu — realizacją wielkich przeznaczeń w historii powszechnej. Atakowane z dwóch stron przez burliwe fale tych dwóch systemów, życie polskie musi być oparte również o mocne konstrukcje światopoglądowe, musi być owiane głęboką ideą religijną. Jaką ma być ta idea?

Może to być tylko idea chrześcijańska. Nasza przeszłość, tradycje naszych powstań, czar naszej wielkiej poezji narodowej — wszystko to łączy się z Chrystianizmem. Wśród rozhukanych żywiołów walki z chrześcijaństwem Polska odrodzona musi stać się czynnikiem obrony chrystianizmu. Idea chrześcijańska łączy się ściśle z naszymi dążeniami mocarstwowymi. Jesteśmy zbyt mali, zbyt słabi na to, aby wyłącznie własnymi siłami utworzyć w środku Europy potęgę istotnie mocarstwową.

Możemy to zrobić tylko w drodze współdziałania z naszymi sąsiadami. Idea chrześcijańska może stać się tym pomostem, który doprowadzi do ugrunтовania naszych wpływów wśród na rodów bałtyckich, który nam ułatwi rozwiązanie tego najważniejszego za gadnienia naszej potęgi lub naszej słabości, jakim jest sprawa ukraińska. Świetny artykuł, który na ten temat zamieścił w listopadowym numerze „Logos'u“ ks. Glakowski, jest nie tylko artykułem księdza katolickiego, lecz również mocarstwowca polskiego*). Idea chrześcijańska musi stać się sztandarem naszej państwowości.

W życiu naszym idea chrześcijańska jest reprezentowana przede

*) „Logos“ organ Ligi Odrodzenia Moralnego Nr 4 Wilno, Glakowski „Idea Jagielonów a Królestwo Chrystusa“.

wszystkim przez Kościół katolicki. Dlatego też siła głębia i znaczenie katolicyzmu polskiego łączy się bardzo ściśle z możliwościami państwa polskiego.

Lecz terminy: siła i głębia katolicyzmu, wymagają komentarzy. Siła głębia katolicyzmu — to nie fiolety dostojników kościelnych na obchodach narodowych, nie udział wszelkiego rodzaju władz publicznych w uroczystościach kościelnych, nie wspólne działanie biurokracji z klerem. Potęga i wielkość Kościoła Katolickiego — to zakony, to zastępy cichych służb Bożych, to wiara we własną misję, to rozwój i głębia życia wewnętrznego, duch ofiarności, twarda moralność seksualna.

Z hasłem katolicyzmu usiłowała złączyć swe losy również Austria Dolfussowska. Lecz ś. p. Dolfussowi oraz

Schuschniggowi udało się stworzyć tylko współdziałanie biurokracji i kleru. Był to gmach na kruchych fundamentach, były to piaski, pod którymi nie płynął głębszy nurt życia wewnętrz nego.

Jeżeli więc katolicyzm uznajemy za jeden ze słupów, na których opiera się siła naszego państwa, niechże on będzie w takim razie mniej dekoracyjnym, a bardziej istotnym czynnikiem życia polskiego. Dlatego też niech miarą naszego stosunku do księży będą przede wszystkim ich zalety kapłańskie. Każdy ksiądz katolicki, a również prawosławny, który siłą swej wiary, przykładem swoich cnót promieniuje na otoczenie, jest czynnikiem wzmacniającym szanse obrony

(Dokończenie na str. 2).

St. Sw.

Pogłoski o koncentracji wojsk włoskich na pograniczu Somalii francuskiej

PARYŻ (Pat.). Prasa paryska zamieszcza wiadomości z Dżibuti o rzekomej koncentracji wojsk włoskich na pograniczu Abisynii i Somalii francuskiej. Koncentracji tej towarzyszyć mają — zdaniem dzienników

francuskich — przygotowania wojskowe, zakrojone na szeroką skalę.

Dzienniki wyrażają obawę, by Włosi nie zamierzali spróbować postawienia zarówno Francji jak i Anglii przed pewnymi faktami dokonanymi na odcinku Somalii francuskiej

i to jeszcze przed przyjazdem Chamberlaina do Rzymu.

Według opinii dzienników paryskich Somalia francuska, a przede wszystkim Dżibuti, stają się w tej chwili centralnym punktem włoskiej akcji rewindykacyjnej.

Zaprzeczenie

PARYŻ (Pat.). Ag. Havasa publikuje komunikat w którym kategorycznie zaprzecza sensacyjnym pogłoskom prasy zagranicznej, jakoby premiera Daladiera miały eskortować 23 okręty

wojenne, co mogłoby spowodować koncentrację floty włoskiej oraz do niesienia o rzekomej koncentracji wojsk włoskich w Dżibuti.

Odpowiedź francuska Włochom akcentuje nietykalność terytoriów

PARYŻ (Pat.). Korespondent Agencji Stefani donosi: w paryskich kołach politycznych zapewniają iż tekst noty, doręczonej wczoraj przez ambasadora Francji w Rzymie włoskiemu ministrowi spraw zagranicznych Cianot, został zrehabilitowany w sposób umożliwiający wspólne omówienie nowych zagadnień, które powstały pomiędzy obu krajami.

We wspomnianych kołach oświadcza, że nota zawiera następujące punkty: 1) potwierdzenie nietykalności terytoriów francuskich; 2) stwierdzenie, że przywileje przyznane Wło-

chom w Tunisie w konwencji z roku 1935 stanowią maksimum; 3) nota stwierdza, że rewindykacje włoskie są sprawą interesującą wyłącznie Francję i Włochy przy czym nie jest wykluczona możliwość pewnej rektyfikacji granic w wypadkach oczywistej konieczności; 4) zagadnienie kanału Sueskiego winno być omawiane wyłącznie w ramach stosunków włosko-egipskich, wreszcie 5) nota dopuszcza możliwość porozumienia w sprawie interesów włoskich w porcie Dżibuti oraz w eksploatacji kolei Dżibuti — Addis Abeba.

P. Prezydent zwiedził nowe urządzenia w Zakopanem

ZAKOPANE (Pat.). W dniu dzisiejszym korzystając ze wspaniałej, słonecznej pogody Pan Prezydent Rzeczypospolitej z małżonką i otoczeniem udał się kolejką torową na Gubałówkę. W czasie jazdy i na Gubałówce Pan Prezydent interesował się urządzeniami kolejki i stacji. Następnie p. Prezydent udał się na Stadion Narciarski pod Krokwią a wreszcie wyjechał na Kalatówki, gdzie zwiedził hotel turystyczny.

Chołoba ks. kard. Kakowskiego

WARSZAWA (Pat.). Stan zdrowia J. E. ks. kardynała Kakowskiego jest w dalszym ciągu poważny, nie wykazując większych zmian.

Laureatka Zw. Literatów w Poznaniu

POZNAŃ (Pat.). Komisja Nagrody Literackiej Zw. Zaw. Literatów Polskich w Poznaniu przyznała nagrodę w kwocie zł. 500 p. Jadwidze Popowskiej z Poznania za tom wierszy pt.: „Przed nocą“.

Pogrzeb śp. Romana Chojnackiego

WARSZAWA. (Pat.) Wczoraj odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Romana Chojnackiego, nieodżałowanego kierownika artystycznego Filharmonii Warszawskiej, zasłużonego muzykapedagoga, zmarłego przedwcześnie w dniu 22 bm. w Warszawie.

Ś. p. Roman Chojnacki był jedną z popularniejszych postaci w świecie muzycznym stolicy.

Zmarł Vanderveelde

BRUKSELA. (Pat.) Zmarł znany działacz socjalistyczny Vanderveelde.

Uprawnomocnienie se wyboów kłajpedzich

KOWNO. (Pat.) Prasa donosi, że wobec niezłożenia do 24 grudnia żadnych skarg w sprawie wyborów do sejmiku kłajpedzkiego, wybory uważać należy za prawomocne.

KOWNO. (Pat.) W Kownie bawi obecnie w sprawach urzędowych gubernator kraju kłajpedzkiego Gailius. Pobyt ten, jak donosi prasa, jest związany z tworzeniem nowego dyrektoriatu.

Trzy nowe statki morskie

WARSZAWA. (Pat.) Trzy prywatne przedsiębiorstwa maklerskie, mające swą siedzibę w Gdyni podpisały w dn. 9 grudnia rb. umowę ze stocznią holenderską N. V. O. J. Smit et Zohn's Scheepswerven w Westerbroek na budowę 3 handlowych statków morskich.

Statki zostaną zbudowane i oddane w terminie 8—11 miesięcy, tak, że wejdą do służby jeszcze przed zimą przyszłego roku.

Ameryka ro budowę lotnictwo

NOWY JORK. (Pat.) Do nowozałożonych szkół lotniczych zapisało się 7.500 młodych ludzi, którzy będą kształcić się na mechaników i lotników. W roku przyszłym liczba uczniów w tych szkołach ma przekroczyć 20 tysięcy. Do szkół lotniczych będą dopuszczane również młode dziewczęta.

11 osób zginęło podczas pożarów świątecznych w Anglii

LONDYN. (Pat.) W czasie pożarów, jakie wydarzyły się podczas świąt Bożego Narodzenia utraciło życie w W. Brytanii 11 osób, a kilkanaście odniosło rany.

„Kulisy“ koncernu filmowego „Pathe“ ociekają brudami

PARYŻ. (Pat.) Dziennik „Paris Soir“ pisze w związku z aresztowaniem dyrektora koncernu filmowego „Pathe“ Bernarda Nathana, oskarżonego o milionowe defraudacje, iż Nathan przybył do Francji z zapadłego miasteczka w Europie Środkowej i uzyskał naturalizację.

Swą filmową karierę rozpoczął od produkowania filmów pornograficznych, wyświetlanych w domach schadzek.

W roku 1926 Nathan założył fabrykę kopii filmowych, zaś w dwa lata później

nabył pakiet akcji, dzięki któremu zyskał decydujący wpływ w towarzystwie „Pathe-Cinema“. Prowadził wraz z rodziną bardzo wystawny tryb życia, wydając liczne przyjęcia, na których bywały bardzo wybitne osobistości.

Towarzystwo „Pathe-Nathan“ stało się największym francuskim przedsiębiorstwem filmowym. Kapitał 50 mln. fr. został podniesiony do 160 mln. Sio mln. nowych akcji wypuszczono w roku 1930.

Ponieważ towarzystwo nigdy nie wy-

placało dywidendy, kilku akcjonariuszów wniosło skargę do sądu, który ogłosił upadłość towarzystwa, zaś Nathan i jego wspólnicy zostali aresztowani. Drugi wspólnik Nathana, Simon Hirsch, (pseudo Aleksander Cerf), był bardzo znany w niektórych kołach paryskiego towarzystwa. Trzeci współoskarżony Grek Johanides zapłynął przez sędzię śledczego o sumę 500 tys. fr., oświadczył, iż będąc patriotą greckim złożył je swego czasu bezmiennie na ręce Venizelosa na rzecz budowy torpedowca greckiego.

Świąteczna ofensywa gen. Franco jest zapoczątkowaniem decydującej akcji

SALAMANKA (Pat.) Główna kwatery wojsk gen. Franco komunikuje, iż w ostatniej chwili otrzymano wiadomość o zajęciu ważnych pozycji strategicznych w pobliżu Cogull o 20 km. na południowy zachód od Leridy.

W pobliżu Ebro wyrównano pozycje, zmuszając nieprzyjaciela do wycofania się. Na polu bitwy pozostało przeszło 1000 zabitych.

BURGOS (Pat.) Kawaleria gen. Franco osiągnęła Ribbaroja. Natarcie na wszystkich odcinkach trwa.

SARAGOSSA (Pat.) Wojska powstańcze poczyniły wczoraj dalsze postępy na froncie katalońskim.

W czwartym dniu ofensywy zdobyto 600 km kwadr. obszaru nieprzyjacielskiego, zestrzelono 32 samoloty rządowe oraz wzięto do niewoli przeszło 5000 żołnierzy i oficerów.

W wojskowych kołach hiszpańskich twierdzą, że tegoroczna ofensywa świąteczna jest początkiem największej bitwy, stoczony dotychczas w wojnie hiszpańskiej, ponieważ ze strony powstańczej wprowadzono do akcji nieznaną na razie siłę, zachowując rezerwę na moment decydujący.

SARAGOSSA (Pat.) Wojska gen. Franco zajęły dziś elektrownię w m. Cabo, która dostarczała prądu ośro-

dom wlokienniczym na zachód od Barcelony. Od chwili rozpoczęcia obecnej natarcia wojska gen. Franco wzięły do niewoli 5 tys. jeńców.

Zatopiono okręt angielski

BARCELONA. (Pat.) Agencja Havasa podaje: W czasie bombardowania portu barcelońskiego przez samoloty wojsk gen. Franco cztery statki angielskie, stojące w porcie, zostały trafione. Jeden ze statków „Staneroff” zatonął, poważnie natomiast zostały uszkodzone: „Newshabel”, „Lahé” i „Wiltel”. Jedna osoba została zabita, pięć zaś rannych.

Zła pogoda uniemożliwia przelot na liniach pasażerskich

PARYŻ. (Pat.) Z powodu złych warunków atmosferycznych komunikacja lotnicza pomiędzy Anglią a Francją uległa przerwie. Fakt ten nastąpił po raz pierw-

szy od r. 1928. Podobnie nie funkcjonują linie lotnicze belgijskie, holenderskie i szwajcarskie w kierunku Europy Północnej.

Okrety walczą z plagą pasażerów na gapę

CZERNIOWCE. (Pat.) Okrety angielskie, zawiązujące do Konstancy musiały ostatnio wzmocnić kontrolę, by uchronić się przed „pasażerami na gapę”, narodowości żydowskiej.

Osłabnie na jeden ze statków wdarło się 9 młodych ludzi, w tym 2 studentów prawa, zostali oni jednak odkryci i oddani w ręce policji.

Na innym okręcie angielskim przylapano 5 pasażerów na gapę.

PROJEKT

utworzenia dominium żydowskiego w ramach imperium brytyjskiego

LONDYN. (Pat.) Dawny długoletni dyrektor sekcji ekonomiczno-financej Ligi Narodów, a obecnie zasiadający w Izbie Gmin jako poseł niezależny, znakomity socjolog angielski sir Arthur Salter ogłasza na łamach „Times’a” interesujący artykuł o zagadnieniu uchodźców żydowskich.

Salter stwierdza na wstępie, że równoległe z zarządzeniami, mającymi na celu udzielenie tymczasowego przytułku, podjęty być musi plan szerzy dla masowego osiedlenia Żydów w koloniach lub innych zamorskich obszarach.

Rząd brytyjski wystąpił co prawda z pewnymi propozycjami, z których najważniejsza dotyczy Gujany brytyjskiej, ale Salter nie uważa, aby plany te w swej obecnej postaci rozwiązywały to zagadnienie szerzej.

Przed wszystkim należy sobie zdać sprawę z liczby ludności, jaka objęta by została transferem. Jeżeli chodzi o zarządzenia natychmiastowe, dotyczące w głównej mierze uchodźców niemieckich, to — zdaniem Saltera — wypadnie zająć się w najbliższym czasie mniej więcej 1 milonem Żydów.

Co się zaś tyczy zagadnienia emigracji, szerzej zakrojonej, to przedstawia się ona — zdaniem Saltera — daleko poważniej. W grę wchodzi trzy i pół miliona Żydów w Polsce oraz około dwóch milionów z Węgier, Rumunii, Czechosłowacji i Litwy. Znaczny odsetek tych Żydów zostanie prawdopodobnie zmuszony do wyemigrowania, pomijając bowiem szereg innych doktryn rasistowskich i wznagających się antysemityzm, odgry-

wają tu rolę czynniki nie chwilowe, przede wszystkim natury ekonomicznej.

W okresie 10 lat przed wojną Stany Zjednoczone przyjęły około 10 milionów emigrantów. Cała struktura ogólnoeuropejska uzależniona została od tej klapy bezpieczeństwa i bardzo ucierpiała od czasu, gdy klapa ta została zamknięta. Dlatego też — zdaniem Saltera — liczyć się należy z tym, że w ciągu najbliższych kilku lat ogólna liczba uchodźców żydowskich wyniesie od 3 do 5 milionów. Istota zagadnienia sprowadza się do tego, jaką zasadę należy obrać przy załatwianiu sprawy masowego wychodźstwa. Czy ma ona polegać na wchłonięciu drogi procesu przenikania, czy też na ustanowieniu nowych społeczności, tj. drogą kolonizacji masowej. Jeżeliby chodziło o niewielkie ilości wychodźców, to pierwsza metoda byłaby bardziej godną polecenia. Jednak możliwości absorpcji tą metodą są bardzo ograniczone, a istniejące warunki polityczne i gospodarcze bardzo utrudniają jej stosowanie.

Jasną więc jest rzeczą — kontynuuje Salter — że na tej drodze nie leży rozwiązanie. Jeżeli jednak od absorpcji przez istniejące społeczności zwrócimy się do problemu ustanowienia nowych społeczności, to zagadnienie staje się praktycznie możliwe, o ile przyczyni się dość szereg mocarstw kolonialnych i o ile odpowiednia linia postępowania zostanie obrana.

Salter zwraca się przeto do rządu brytyjskiego z apelem: „Rząd brytyjski winien nadać swym propozycjom formę konkretną przez podjęcie planów szeroko zakrojonej kolonizacji masowej”.

Byłoby rzeczą bardzo korzystną, gdyby W. Brytania podjęła inicjatywę, jest ona bowiem głównym mocarstwem kolonialnym, a przytym posiada specjalne doświadczenie w tej mierze. W. Brytania jest silnie zainteresowana w tym, aby pomóc światu w masowym rozwiązaniu zagadnienia uchodźców. Powodzenie takiego planu przysporzyłoby prestiżu w oczach opinii amerykańskiej i w innych krajach, a za kilka lat rezultatem może być zarówno polityczne, jak i ekonomiczne, przysporzenie potęgi brytyjskiej wspólnoty narodów przez przystąpienie do niej nowego, a pomysłnie rozwijającego się dominium” — kończy swój artykuł Salter, przewidując utworzenie w przyszłości dominium żydowskiego w ramach imperium brytyjskiego.

Giełda warszawska

z dnia 27 grudnia 1938

Belgi belgijskie	89,37
Dolary amerykańskie	528,50
Dolary kanadyjskie	522,50
Floreny holenderskie	288,54
Franki francuskie	13,99
Franki szwajcarskie	119,55
Funtki angielskie	24,76
Gułdeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	10,75
Korony duńskie	110,55
Korony norweskie	124,38
Korony szwedzkie	127,59
Liry włoskie	18,20
Marki fińskie	10,93
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	88,85
Tel Aviv	—
Akcje:	
Bank Polski	138,50
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	65,25
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	85,50
Pożyczka inwestycyjna druga	84,50
Pożyczka konwersyjna	66,75
Pożyczka konsolidacyjna	66,13

Kredyty pod zastaw bydła

WARSZAWA (Pat.) Podobnie jak w ub. roku uruchomione zostały i w roku bież. kredyty rejestrowy i zaliczkowy pod zastaw bydła, a mianowicie wołów, krów i jałowizny w wieku ponad jeden rok, przy czym w dwojaki sposób: kredyt rejestrowy udziela przy ilości zastawionego bydła powyżej 10 sztuk w wysokości 75 proc. wartości każdej zastawionej sztuki, oraz kredyt zaliczkowy, udziela przy ilości bydła nieprzekraczającej 10 sztuk (co najmniej 3 sztuki) — w wysokości zależnie od normy, ustalonej dla danego województwa.

Wartość zastawionej sztuki przy kredycie rejestrowym ustalana jest przez przemnożenie wagi zwierzęcia przez przeciętną cenę żywej, która na bieżącą kampanię ustalono w wysokości 35 zł za 100 kg żywej wagi.

Rozwiązanie czesko-słowackiej partii komunistycznej

PRAGA. (Pat.) Rząd czesko-słowacki na podstawie rozporządzenia o partiach politycznych z dn. 23 grudnia rozwiązał czesko-słowacką partię komunistyczną w Czechach i na Morawach.

Powysze rozporządzenie w swych skutkach pociąga za sobą m. in. pozbawienie mandatów komunistycznych członków ciał ustawodawczych, jak i organów samorządowych. W skład Izby poselskiej parlamentu czesko-słowackiego z ramienia partii komunistycznej wchodziło 15 posłów, zaś w radzie miejskiej Pragi na 100 radnych zasiadało 17 komunistów.

Katastrofa kolejowa w Czechach

BERLIN. (Pat.) W pobliżu st. Wartha w erfurckiej dystrykcie kolejowej wydarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Pusty pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy. Dwa wagony pociągu towarowego zapadły się.

Spod szczytków pociągu wydobyto zwłoki jednego z kolejarzy, dwóch konduktorów odniosło rany.

Rola kapłana katolickiego

(Dokończenie ze str. 1).

ae Rzeczypospolitej, tworzącym zapórę przeciwko falom uderzającym ze Wschodu. Jeżeli pomiędzy poglądami politycznymi reprezentantów władzy a poglądami takiego kapłana istnieje istotna czy też wyimaginowana różnica, jeżeli nawet w stosunku do wiernych niepolaków posługuje się on językiem niepolskim — to jednak lepiej żeby on istniał, żeby trwał, żeby pobudzał rozwój życia duchowego wśród wiernych, niż żeby na jego miejsce miała się wytworzyć pustka, lub wszedł ksiądz „dyspozycyjny”, którego słowa będą martwe, który przykładem swego życia nie będzie przyciągał, lecz odpychał od Kościoła.

Przytacza się u nas wiele argumentów przeciwko rozpolitykowaniu kleru. Argumentów słusznych. Co prawda, nie można księży ograniczać w ich prawach obywatelskich, lecz lepiej aby trzymali się cni od czynnego życia w polityce możliwie daleko. Polityka dla niewielu ludzi o szerszych horyzontach, ludzi, umiających patrzeć w dal (ludzi niestety jakże w Polsce nielicznych) jest drogą do przetrwania swoich przekonań na fakty życia zbiorowego. Dla ogromnej jednak większości t. zw. „działaczy” polityka to źródło demoralizacji, które rodzi drobne ambicjki oraz małoduszność, drobne ambicjki oraz małoduszność, drobne ambicjki oraz małoduszność, gdy się panoszą

Dokąd płynie stalowa „fauna” morska?

OSLO (Pat.) Na terytorialnych wodach norweskich zauważono w ostatnich dniach liczne łodzie podwodne, płynące w kierunku Morza Barentsa.

Jak się zdaje są to podwodne łodzie sowieckie, zbudowane w Leninogradzie i przeznaczone dla wzmocnienia floty podwodnej, stacjonującej w Murmańsku.

93 osoby zginęły w katastrofie kolejowej w Rumunii

BUKARESZT (Pat.) W katastrofie kolejowej w pobliżu Galazu według

ostatnich danych — zginęły 93 osoby.

Zatonał okręt niemiecki?

GDYNIA. (Pat.) Gdyńskie siatki koralowe odebrały wczoraj około godz. 19.20 sygnały S. O. S. nadawane przez niemiecki statek „Funkenbrand”, znajdujący się w niebezpieczeństwie na wodach Zatoki Botnickiej.

radiostację „Funkenbrand” sytuacja statku była tragiczna.

Ponieważ około godziny 20.30 „Funkenbrand” przestał nadawać sygnały S. O. S. ustala z nim wszelką łączność.

Istnieje przypuszczenie, że statek zatonął.

Śnieżna lawina zasypała 93 robotników

TOKIO (Pat.) Śnieżna lawina zasypała dziś 93 robotników jednej z fabryk w okolicy Seitaidani w prowincji Tayama (Japonia środkowa).

11 rannych. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona z powodu niezwykłe niekorzystnych warunków atmosferycznych.

Dotychczas wydobyto 39 zabitych

Truicy gaz w szpitalu

PRAGA. (Pat.) W szpitalu „Braci Miłosierdzia” trzech chorych zmarło skutkiem zatrucia gazem świetlnym.

25 chorych oraz 2 pielęgniarzy znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

Porwanie dyr. banku angielskiego w Palestynie

JEROZOLIMA. (Pat.) W pobliżu Jerycho znaleziono opuszczony samochód, będący własnością dyrektora jednego z banków angielskich, który, jak przypuszczają, został porwany przez Arabów.

JEROZOLIMA. (Pat.) Opuszczony samochód, znaleziony w okolicy Jerycho należy do Anglika, dyrektora „Banku Oltomańskiego” w Jerozolimie, który spędzał swój urlop świąteczny nad Morzem Martwym.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Anglik został w drodze powrotnej do Jerozolimy uprowadzony przez powstańców arabskich.

Mimo dokładnego przeszukania przyległych obszarów przez wojsko i samoloty nie natrafiono dotychczas na ślad uprowadzonego.

Deklaracja panamerykańska

LIMA (Pat.) Konferencja panamerykańska zakończyła się odczytaniem protokołu zamknięcia, według którego konferencja osiągnęła wszystkie cele, przewidziane w zaproszeniu prezydenta Tenawidesa, a mianowicie: „wzmocnienie tradycyjnych węzłów, łączących republiki amerykańskie, usiłowanie wytworzenia nowych więzów solidarności, celem wzajemnej ochrony przeciwko niebezpieczeństwu wojny wewnętrzno-amerykańskiej oraz obrony przeciwko wszelkiemu zagrożeniu kontynentu amerykańskiego na skutek konfliktów na innych kontynentach”.

„Front ludowy” w Chile zaczyna rządy od zdymisjonowania generałów i dyplomatów

SANTIAGO. (Chile.) (Pat.) Powstał tu nowy rząd, oparty na zasadzie „Frontu Ludowego”, który natychmiast udzielił dymisji 8 generałom oraz większości pod-

sekretarzy stanu. Poradko zamierzona jest dymisja 38 dyplomatów, w tym wielu szefów chilijskich placówek zagranicznych.

Krwawy strajk studentów w Kairze

KAIR. (Pat.) W miejscowości Azhar doszło do poważnego starcia między strajkującymi studentami uniwersytetu a policją

Policja oddała salwę w tłum demonstrantów, przy czym 3 studentów zostało zabitych, a kilkunastu rannych.

Tam, gdzie runęły słupy graniczne

(Dokończenie)

Bezużyteczne budki strażnicze

Rzut oka na historyczny most na Olzie. Puste, bezużyteczne dziś stoją budki strażników granicznych. Przez most smigają auta.

Z góry zamkowej za Olzą nie widać już maszerujących czeskich kompanii. I tu i tam, jak okiem sięgnąć — Polska!

Gdzie drwa rąbią...

Mknijemy piękną asfaltową szosą, w stronę Frysztatu. Linie kolejowe rozchodzą się na prawo, na lewo. Do Karwiny, do Piotrowic, do Szumbaru (nowa granica) i dalej — do Morawskiej Ostrawy. Nowy wiadukt na szosie: — „To już zrobiła Polska” komunikuje nam nasz cicerone. — Łąki nad Olzą są łożą porośnięte. Olza mała rzeczka, płynie wzdłuż szosy. Tak nie dawno z za tych łoż spoglądały ku sobie dwie wrogie potęgi wojenne. Gotowe już z siebie się na siebie i zerwać w śmiertelny uścisku walki.

Chwilami tor biegnie nad samą rzeką. Przypominam, że czytałem, jak szły wtedy czeskie pociągi z wojskiem, Czesi potrząsali pięściami ku polskiej stronie i wołali: „Ne damy se”. — A teraz? Smutni wasale niemieccy, wysługiwać się muszą zwycięscy, który trzyma w ręce ich szlaki komunikacyjne, poprzecinane, pokawałkowane, jak krwawiące kikuty rąk, który dyktuje im co chce i jak chce.

Obok naszego Zaolzia — żalozny strzęp — czeski wyrostek kilkukilometrowej szerokości z Morawską Ostrawą w szczytu, odgrodzony jest od reszty Czech niemieckim klinem, sięgającym aż po Nowy Łezyn i Hranice i oddzielającym Ostrawę od Pragi i Wiednia. W tej Morawskiej Ostrawie tkwią po dołbnie tłumy uchodźców stąd i z terenów zajętych przez Niemców, smętnie spozierając ku pobliskim opuszczonym siedzibom.

„Wiele się naród nacierpi” — mówi mi spotkany gdzieś w pociągu między Karwiną i Rychwałdem młody Czech. „A przecie, czy ci ludzie są winni, że tak, a nie inaczej układa się polityka? Przecie nie ten szary człowiek politykę robił!” Gdzie drwa rąbią, tam drzazgi leca. Tak to już jest na świecie...

Druga potęga

We Frysztacie stoi wielki pałac hr. Larisch-Mönicha. Jest to druga obok Trzyńca potęga gospodarcza na Zaolziu, choć od tamtej mniejsza. Należą do niej kopalnie w Karwinie, fabryka chemiczna w Piotrowicach, browar w Karwinie i inne przedsięwzięcia przemysłowe oraz uzdrowisko Darków.

Mijamy właśnie jego nowoczesne gmachy i ulicą wojewody Grażyńskiego wjeżdżamy do Frysztatu. Ładne to miasteczko, ze starym, stylowym ratuszem jest stolicą drugiego odzyskanego powiatu „politycznego”, silnie uprzemysłowionego. „Powiat polityczny” Frysztat składa się z „powiatów sądowych” Frysztat i Bogumin. Piastowie cieszyńscy utracili Frysztat już we wczesnym średniowieczu. Dziś wielki biały orzeł z dobi frysztacką wieżę ratuszową. — Frysztat był znany w Czechosłowacji dzięki fabryce mebli metalowych „Mück-Melder” niezwykle w całym kraju rozpowszechnionych. No i wreszcie — Frysztat to rodzime miasto znanego nieugiętego działacza polskiego na Zaolziu, wczoraj posła do parlamentu praskiego, dziś senatora Rzeczypospolitej — Wolffa.

Granice onaszały Morawską Ostrawę

Biegają stąd szlaki tramwajowe i szosy w różne strony. Tramwaj do Karwiny i Morawskiej Ostrawy. Granica polska podeszła blisko pod to ostatnie wielkie centrum przemysłowe, pozostałe przy Czechach; miejscami przechodzi ona o 4 km od śródmieścia. Po drugiej stronie Ostrawy, na przedmieściu Svinovie (dziś Schönbrunn) stoją Niemcy, którzy zajęli nawet radiostację w tejże Ostrawie. Z pobliskich osiedli, leżących po stronie polskiej, jeszcze dziś tymże tramwajem jeżdżą reszki robotników do pracy. Pono już niedługo to potrwa. Bo tam w czeskim klinie „swoich” bezrobotnych mają poddostalkiem. Liczba ich wzrosła dzięki

emigracji z terenów, które od Czech odpadły.

Królestwo węgla i koksu

Karwina! Królestwo cennego węgla koksującego, poszukiwanego przez odlewnie. Coprawda ten najlepszy węgiel, to został po czeskiej stronie pod Ostrawą. Ale i ten, który myśmy dostali, jest dobry.

Koksownia Hohenegger w Karwinie należy do konsorcjum trzynieckiego.

Z ognistych pieców bucha żar. Robotnicy krążą wśród par i tlejących węgli, jak widma. Produkcja koksu na Zaolziu to połowa dotychczasowej produkcji polskiej! Pozatym tu i w innych zakładach wytwarzany jest benzol (75% dotychczasowej produkcji polskiej), fenol i inne cenne wytwory chemiczne. Robotnicy — sami Polacy. „Było 2 inżynierów Niemców i 40 robotników Czechów, ale odeszli i teraz mam spokój” — mówi dzielny młody kierownik koksowni, który przybył tu niedawno z wojskiem polskim. Powitanie tego wojska było w Karwinie wyjątkowo serdeczne. Bo polskość była i jest tu nadzwyczaj silna. Polskość, którą zaprezentuje górnik, co ciężko walczył z Niemcami i Czechami o prawo do swej twardej pracy w podziemiach i do przyznawania się do owej polskości. Choć — niezawsze widać jest ona dla niego rzeczą tak znów zupełnie jasną, często Polakiem jest wprost podświadomie. Rozmowa schodzi na tory narodowościowe. Pytamy jednego z robotników, kto on taki. Zapewne Polak? „Nie ja nie jeźdem Polak”. „Ach więc Czech, ja jeźdem Ślązak”. Ślązak? więc przecie jednak Polak?! Przecie „Śląsk to Polska”. „No to ja tero jeźdem Polak!”.

Bogumin, kolejowy „pępek” środkowej Europy

Przez Orlowę, gdzie widać z drogi duży gmach polskiego gimnazjum, do niedawna jedynego na Zaolziu, jedzie my do Bogumina. Jeszcze ocalał po drodze jakiś czeski drogowszak „Do Fristatu” tyle to kłm). Może go zastawili jako zabytek, bo już wszystkie drogowszaki i napisy, gdzie tylko były, zostały spolszczone.

Zdała widać przedmieścia Morawskiej Ostrawy. Przed nami — Bogumin z kołłowiskiem torów, z kominami fabryk.

Największy węzeł kolejowy w dawnej Czechosłowacji. Droga z Berlina do Węgier i na Bałkany, z Pragi na Słowacznę i do Rumunii, z Warszawy do Wiednia, Rzymu, Budapesztu i Bóg wie gdzie tam jeszcze. — Smutno brzmi głos Czecha inżyniera, który w luksusowym gmachu zarządu fabryki drutu opowiada o swym przedsięwzięciu. Niedługo już zapewne jego tu żywot...

Ścisną głoś ludzie przy sąsiednim stoliku w kawiarni gdy zamawiam kawę po polsku! „Jaka to kawiarnia, czy niemiecka?” pytam

boy'a.

„Nie, to nie jest kawiarnia niemiecka”.

„Ach więc polska”. „Nie, nie polska”. „To znaczy jaka?” „To jest czeska kawiarnia” mówi jakby zawstydzony chłopak. Obok piękny sklep, do Warszawy pasowałby, na Marszałkowską, czy Nowy Świat. Wielki na pis: „Ceny zniżone. Wyprzedaż”. Słyszę rozmowę ekspedienta, z jakimś młodzieńcem mówi do kogoś: „na zdar” — „na zdar”. Rozumiem. Wyprzedaż...

W wielkim hallu dworcowym — tłoczno jak w niedzielę na „Jerku”. Mowa czeska, niemiecka, polska; dużo niemieckiego. Szukam wzrokiem kolejarzy niemieckich, których tu nieraz widywałem z czeskich czasów, jako że obok granicy niemieckiej i aż do stacji Bogumin dochodzi tor niemiecki. Nie widzę ich. Słyszę tylko, że teraz już pono urzędują sobie tam za Odrą, po niemieckiej stronie... — Na ścianie nowy czeski rozkład jazdy. Co kilka stacyj — podany obok napis, który przerywa ciągłość rozkładu „Deutsche Reichsbahn”. To niemieckie enklawy. Smutny rozkład i smutny kraj.

Zła izolacja

Ozuje się tu ciężką łapę niemieczyń, co ten teren otacza od północy i zachodu za cienką ścianką czeską Morewskiej Ostrawy.

Panowie, w których towarzystwie byłem w karwińskiej koksowni mają gdzieś w Polsce fabrykę wyrobów izolacyjnych. Stwierdzali, że niedostateczna jest izolacja w niektórych urządzeniach fabrycznych na Zaolziu. Otwierają się dla nich nowe rynki zbytu. „Izolacja czeska” pod Morawską Ostrawą jest jeszcze gorsza, przestała w ogóle być izolacją. Dlatego bacznie czuwać musi nasz żołnierz i policjant pod Boguminem i Pietwałdem!

Mich możemy opancerzyć

Długo w noc, wśród strukotu kół pędzącego ku Katowicom i Warszawie wiedeńskiego ekspresu — kłębią się w głowie wrażenia z Zaolzia. Bogaty kraj, piękny kraj, nasz kraj. Kraj bastion (jeszcze jeden!), wysunięty na południe - wschód i otoczony ciemną a burzliwą falą obcą... Ale naszym i pozostaniem!

Tylko, że odlewy trzynieckie, druty bogumińskie, metalowe mleble frysztackie i owe różnorodne produkty tamtejszego przemysłu muszą znaleźć sobie odpowiedni rynek zbytu. Wówczas ludność będzie zarabiać, będzie zadowolona. Dobrobyt opancerzy ją, obroni od zatrutych „strzał z zachodu”. Aby stworzyć ten rynek trzeba pracować, wiele pracować w szczególności trzeba dążyć konsekwentnie do podniesienia gospodarczego - wschodniej Polski. Tak aby mogła ku poważyć wyroby ze Śląska, Zaolzia i skąd inąd pochodzące.

L. Tański.

SENSACYJNA KSIĄŻKA

Największą „sensacją dnia” w Europie jest książka pierwszego narodowo-socjalistycznego prezydenta Senatu Gdańskiego dr Hermana Rauschninga pt. „Rewolucja nihilizmu”. W książce tej znajduje się sensacyjny ustęp o rozmowie z Marszałkiem Piłsudskim, przeprowadzonej rzekomo przez dr Rauschninga z polecenia Partii Narodowo-Socjalistycznej w roku 1933.

Jeszcze tego samego lata Rauschning dostał polecenie doprowadzenia do spotkania kanclerza Hitlera z Marszałkiem Piłsudskim. Miało ono, w myśl kanclerza nastąpić „na granicy, z wagonu salonowego do wagonu salonowego”. Ale Marszałek Piłsudski z powodu „technicznych trudności” odrzucił ten pomysł. Do spotkania nie doszło.

DYKTATURA JEST SZKODLIWA
Zanim jednak ta decyzja zapadła, Rauschning przybył do Warszawy, użył audjencji w Belwederze. Był to grudzień 1933 roku.

Rozmowa przeszła na stosunki wewnętrzne niemieckie. Marszałek z wielką otwartością mówił, co myśli o ustroju narodowo-socjalistycznym. Przytaczamy niektóre urywki relacji Rauschninga:

„...Pan Hitler ryzykuje za dużo, wyrzucił się kilkakrotnie Marszałek Polski. Hitler niemieckiego narodu nie zmienił i go na swój sposób nie przemienił. Zewnętrznie stałby się może inny. Ale wszystkie trudności istniałyby jak przedtem, byłyby tylko zakryte. W odpowiednim czasie ujawniłyby się. Marszałek wskazał na własną trudną pracę wychowawczą w narodzie polskim”.

„...Marszałek podkreślił, potem zasądniczy błąd Hitlera, że za bardzo wysuwał się na front, przez co sam bierze na siebie całą odpowiedzialność... In der Beschränkung zeige sich der Meister”. (W samoograniczeniu się pozna mistrza).

Kilakrotnie cytował z naciskiem te słowa Gołhego i wskazywał na umiar jako na jedyną drogę ku trwałości państwa. Postkromić naród udaloby się przeciw tylko mistrzowi”.

Z dalszego przebiegu rozmowy sądził Rauschning, że Marszałek nie pochwałiał przesydy poczynił dyktatorskich, a że słów Jego o wydarzeniach w Polsce w 1926 roku wnioskując „że właśnie z całym rozmysłem unikał tego, co Hitler żarliwie potęgował: zdecydowanej dyktatury, którą Piłsudski uważał za szkodliwą i nie trwałą, bo niszczącą siły regeneracyjne” narodu.

PRZYJEMNIE MI...

Przebieg tej rozmowy powtórzony został Hitlerowi. Rauschning doszedł przytem do wniosku, że nie liczy się on z niczyją krytyką jego poczyniań. Na sugestię zaś zawarła trwałej umowy z Polską, odpowiedź brzmiała, jak twierdzi Rauschning: „Es ist mir natürlich lieb, dass ich meine Ostpolitik mit Polen anstalt schon gegen Polen machen kann” — („Przyjemnie mi naturalnie, że mogę swoją politykę wschodnią robić razem z Polską zamiast już przeciw niej”).

„Kurier Polski” zaopatruje ustęp powyższy z książki dr Rauschninga komentarzem do którego i my się przyłączamy.

Zostawiamy oczywiście tę ciekawą relację z dwóch rozmów na odpowiedzialność autora wspomnień.

Istotnie trudno jest sprawdzić ile prawdy, a ile pretensji osobistych do hitlerizmu, zawiera „Rewolucja

nihilizmu”. W każdym razie warto ją przetłumaczyć na język polski.

PALESTYNA MOŻE PRZYJAĆ 5 MILIONÓW ŻYDÓW

„Nasz Przegląd” zamieszcza wiadomość swego londyńskiego korespondenta z wybitnym politykiem angielskim posłem Locker-Lampsonem. Wywiad brzmi wręcz sensacyjnie. Polityk angielski utrzymuje, że w Palestynie można osiedlić 5 milionów emigrantów żydowskich. Najlepiej jednak problemat palestyński mogą rozwiązać sami Żydzi.

Swego czasu oświadczył Ormsby-Gote — a jako były sekretarz Urzędu Kolonialnego jest on kompetentnym — że jest możliwym natychmiastowe osiedlenie 100.000 rodzin żydowskich w Transjordanii. A ja jestem głęboko o tym przeświadczony, że możliwą jest w względnie krótkim czasie kolonizacja pięciu milionów Żydów w Palestynie po obu brzegach Jordanu.

— Gdyby pan, komandorze, stanął na czele Urzędu Kolonialnego tobyśmy może mieli szansę — wracam.

— To jest nie tylko od rządu angielskiego zawisłe. Niech mi pan wierzy, że Żydzi mogą wiele zrobić wbrew woli rządu angielskiego. Gdyby wszyscy Żydzi na całym świecie zjednoczyli się dla osiągnięcia tego celu, kwestia osiedlenia pięciu milionów przestałaby być fantazją.

Wygląda więc na to, że i poseł jest również zwolennikiem „kłajpedzkiego” rozwiązania kwestii palestyńskiej o czym niejednokrotnie pisałem. Dalsze wywody polityka angielskiego są jeszcze bardziej sensacyjne.

— Zresztą — dodaje Locker-Lampson, po krótkim namyśle — powinni się Żydzi zastanowić też nad możliwościami militarnymi. Osobiście jestem zdania, że Żydzi we wszystkich krajach powinni stworzyć armię, złączoną z młodych ludzi i byłych kombatanów. Mogłaby powstać milonowa armia żydowska, która z krajów rozproszenia ruszy ku Palestynie i zdobędzie ją już ostatecznie i całkowicie. Pan się uśmiecha... Nie, to nie są żronki, to są realne rzeczy. Armia żydowska, zorganizowana w Polsce na przykład, miała by względnie blisko do Palestyny. Co do mnie, jestem gotów stanąć w jej szeregach, zająć się jej organizacją. Stworzenie tej armii leżałoby tak w interesie Żydów, jak i Wielkiej Brytanii, jak i krajów, gdzie zagadnienie emigracji żydowskiej jest palące.

Plan byłby jednak bardziej realny w wypadku sfinansowania imprezy przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię. Żydom palestyńskim nie wystarczyłoby na to środków.

Wywiad ten świadczy niewątpliwie, że Anglii mają już dość opieki nad Palestyną b. kosztownej, a mało rentownej i że chcieliby ją po prostu ustąpić samym Żydom.

„ARMIA PRACY” NA WIDOWNI

„Goniec Warszawski” nawołuje do rozszerzenia kadry junackich w Armii Pracy i oblicza zysk społeczeństwa z tej operacji.

Koszt utrzymania Armii Pracy, złożonej z 50 do 60 tysięcy ludzi, w ciągu sześciu miesięcy można ustalić mniej więcej na 13 milionów złotych, licząc po 1,50 zł na szeregowca. (Utrzymanie, koszt zużycia mundurów, koszt administracji).

A zysk Oceniamy go na 13 do 15 milionów, przyjmując w rachunku wysokość jednej dniówki żołnierza pracy na 3 złote. Ponieważ koszt utrzymania jednego żołnierza Armii Pracy wynosi, według obliczeń, półtora złote, drugie tyle stanowiłoby niewątpliwie zysk społeczeństwa.

Dalszym zyskiem, obok momentu wychowawczego, byłoby ożywienie ośnośnych gałęzi przemysłu, gdyż podjęte na szeroką skalę roboty ziemne spowodowałyby szereg zamówień, a wyżywienie Armii Pracy odbiłoby się korzystnie na rynku rolniczym.

Niewątpliwie budowa dróg na szeroką skalę nie będzie mogła się obejść bez Armii Pracy.

Cudowne środki kosmetyczne
PŁYN • KREM • PUDER • MYDŁO
HAMAMELIS
J. I. S. STEPNIEWICZ • POZNAŃ

Zamek nieświeski w płomieniach Spaliła się „sala królewska”. Radziwiłłowie bawili na polowaniu

W wieczór wigilijny, gdy nieświeżanie zasiedli do stołów świątecznych, rozległy się sygnały alarmowe straży pożarnej. Nad zabytkowym zamkiem nieświeskim, siedzibą Radziwiłłów ukazał się stęp ognia. Pożar wybuchł w lewym skrzydle pałacu, gdzie znajdował się t. zw. „sala królewska”. Ogień rozszerzał się z szaloną szybkością, zagrażając całemu zamkowi.

Przybył natychmiast straż nieświeska ochotnicza i wojskowa miejscowego pułku ułanów — przystąpiła do akcji ratowniczej. Równocześnie zawezwano strażę pożarną ze Stąpłow, Horodzieja, Klecka i Łani, które

przybyły w rekordowo szybkim czasie.

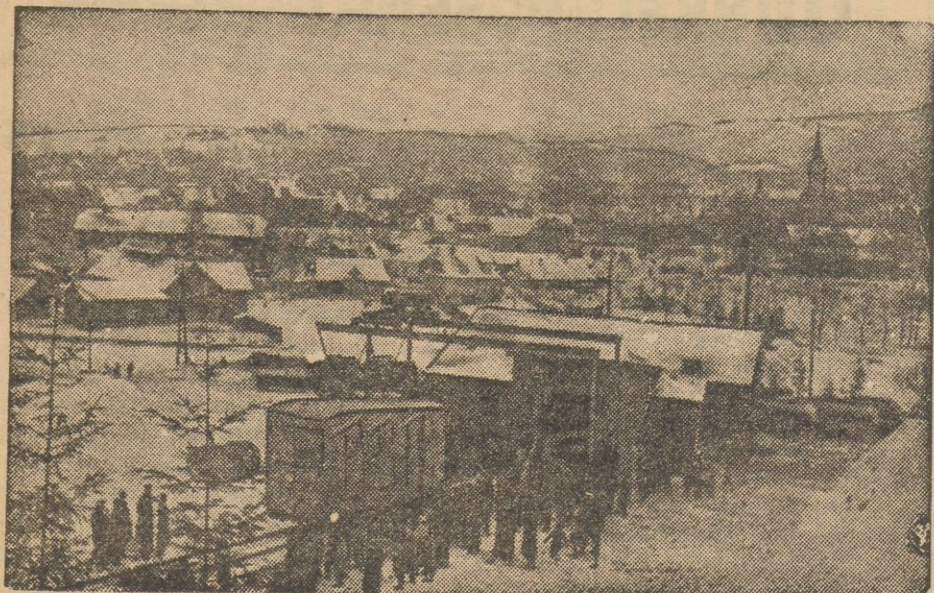
Wojskowy oddział ratowniczy pod dowództwem mjr. Karola Dillenusa w niebezpiecznych i trudnych warunkach przedostał się na strych i dach zamku oraz do wnętrza płonących sal, przyczyniając się do odciecia kominat z bezcennymi zabytkami od centrum ognia. Po kilkogodzinnej walce z żywiołem pożar udało się zlokalizować. Spłonęła doszczętnie „sala królewska” oraz część dachu, podłogi i sufity przyległych sal. Miedziana blacha, którą jest pokryty zamek, stopiła się na znacznej przestrzeni. Utwo-

rzona z oddziałów wojskowych straż porządkowa otoczyła kordonem cały zamek, zapobiegając kradzieżom i niszczeniu zabytków. Ogień gaszono do rana.

Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona. Policja prowadzi energiczne dochodzenia. Straty wynikłe wskutek pożaru są bardzo duże, dotychczas jeszcze nie zostały ustalone. Pożar powstał w czasie nieobecności Radziwiłłów, którzy bawili w tym czasie wraz z gośćmi na polowaniu w swych lasach. Przybyli oni sameoedami z polowania wtedy, kiedy lewe skrzydło stało już w ogniu.

BUTY OFICERSKIE
oraz różne obuwie
ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁO
Włno, Ostrobramska 25

List z Zakopanego



Rzut oka na dworzec wyjazdowy kolejki widokowej na Gubałówkę, wraz z piękną panoramą Zakopanego.

Zakopane 23 XII.

Jaka będzie pogoda na Święta? Oto pytanie które sobie zapewne co roku zadają właściciele pensjonatów i liczni mieszkańcy okolic, przybyli tłumnie by usłużyć gościom i zarobić coś nie coś na turystach. A tu śniegu jak nie ma tak nie ma. Sanki zgrzytają po żwirze, narciarze maszerują smętnie piechotą, a na Krupówkach na nos kapie... Ale główną uwagę zwrócono na magiczny termin „Pis” 11—19 lutego. Zawody narciarskie, „szne atrakcje i napływ cudzoziemców ze wszystkich stron świata. Względem do to, porobiono te ogromne inwestycje, niektóre konieczne (dworzec kolejowy, autostrada Zakopane Kraków we dwie godziny 120 klm.). Dalsze autostrady będą z Zakopanego na Witów przez Kościeliska, rozpo częte przez Hufce Pracy w tym roku. Teraz tamtędy chodzi autobus, ale po zwykłej szosie. Te szlaki drogowe po łączą Tatry z wielkimi basenami Śląska i Krakowa, i dalej z Cop-em i Warszawą, i dalej na Orawę.

Od 3 lat panuje w Zakopanem ostre tempo pracy i więcej dokonano przez ten czas, niż przez dawne kilkadziesiąt. Kanalizacja, elektryfikacja, przebudowa starych ulic i ostatnie: budynki. Ogromnie brakuje tu dwóch rzeczy: Biblioteki i Kasy, prócz w kawiarniach nie mają ludzie gdzie się zebrać na większe uroczystości.

Specjalnie turystyczną inwestycją jest kolejka na Gubałówkę, wysokie wzgórze, na którego szczycie wybudowano obszerną restaurację z werandą, z której jest piękny widok na całe Zakopane, a stoki obrócone na południe wróżą rychłe zabudowanie się tego miejsca i dają świetne zjazdy narciarskie. Wyciąg saniowy z Hali Gąsienicowej na Kasprowy, wielki garaż automobilowy, stadion narciarski, hotel na Kalatówkach, wielkie ulice - aleje, oto inwestycje ostatniej doby, finansowane przez Fundusz Min. Komunikacji, Fundusz Pracy Magistrat Zakopanego, Ligę Popierania Turystyki i prace hufców junaków.

Patrząc oczami przygodnego obserwatora, wydaje się, że najładniejszym obiektem to hotel na Kalatówkach na wys. 1217 mtr u stóp Giewontu, z piękną halą otoczoną Kasprowym, Myślenickimi Turniami itd. Dawniej pasażerzy tu kierdele owiec pilnowanych przez juhasów gotujących żelkę na serki w szafasach. Prymitywne narzędzia do tego procederu, jako też komiczne formy do serków, możemy oglądać w Muzeum Tatrzań-

skim im. Chałubińskiego istniejącym od lat 30. Zgromadzono tam sporo materiału etnograficznego w postaci góralskich strojów, malowideł na szkle, sprzętów drewnianych, ślicznie żłobionych wycinaniami, dużo okazów ptaków, (wspaniałe orły i puszyście puhaćce, ostatnie okazy miłych, wesołych świstaków, które dawno to stały wyniszczone na tleszcz, używane przez górali od wszystkich chorób. Kozice też powystrelali albo uciekły od narciarzy i autostrad, wyginęły oczywiście też niedźwiedzie. Zostało dużo danieli, z b. parku Hohlohego, jeleni w Dolinie Białej wody, a po stronie czeskiej jest podobno? jeszcze? aż osiem niedźwiedzi...

Trudno. Człowiek nie umie rozmięścić zamiłowania do natury i do mechanizacji równomiernie. Niszczy to, by stworzyć tamto. Żelazo, druty, dźwigi i wagonetki na linach, lub gęste puszcze wolno rosnące. Jeszcze Wantule i okolice czerwonych Wierchów przedstawiają las pierwotny, nietknięty prawie niszczycielską ręką człowieka. Otrzymane ostatnio na Czechach uroczyska: Białej Wody i Jaworowa (lasy, łąki i skały) prawie bezludnie, z dwoma wioskami Jaworzyną i Podspadami, stanowią idealny teren dla utworzenia rezerwatów i Tow. Tatrzańskie zabiega o to usilnie, nie zrażone, że wcale nie uwzględniono jego ostrego sprzeciwu przeciw budowaniu kolejki wsiężącej na Kasprowy Wierch. Okolice tamtejsze, to dawne dobra ks. Hohlohe, który w Jaworzynie miał zameczek i tam się kazał pochować, był wielkim miłośnikiem swych gór, lasów, których nie wycinał i zwierzyzny, której masowo



Przysposobienie wojskowe górali, na uroczystościach poświęcenia nowych inwestycji.

nie mordował. Obyż ta dobra tradycja dała się nadal utrzymać!

Cywilizacja wkraczająca w ten piękny, pierwotny i rycerski lud Podhalański wzbogaciła wielu bardzo hojnie, ale zdemoralizowała, zdegenerowała wszystkich. Górali w dawnym typie z czasów Zabuży, Witkiewicza, ks. Stolarczyka i zmarłego niedawno, w wielkiej chwale głowy rodu Krzeptowskich, Wojciecha, już podobno nie znajdzie się w modnym, pełnym napływem elementu Zakopanem. Z napływem pieniędzy rozrosła się chciwość, gieszefty i pijaństwo. Ta o statnia klęska niszczy jak trucizna zdrowie pięknej rasy góralskiej, i chyba jakaś Liga eugeniczna mogłaby ratować od zagłady, by z czasem nie spotkał ich los amerykańskich czerwonoskórych, oglądanych za pieniądze jako resztki szczytkowych okazów tubylców. Piją tu bardzo. Co noc słyszę gromady pijanych w sztok górali, w wspaniałych łziki, zawodzące pieśni... szkoda... wielka szkoda. Tak niekny jeszcze lud!

Mało jest takich jak ci z najmłodszego pokolenia, którzy pasą latem owocce obłożeni książkami, gdyż zima chodzą na uniwersytet. Naogół utrzymują się przy stroju i obyczajach, którym się to aplaca ze względów tu rystycznych. Mimo to są bardzo miłi uprzejmi, pogodni i wesoło się śmieją z przygod turystów, gawędząc z nimi inteligentnie. Kobiety są znacznie mniej „ozdobne” i naogół mrukliwe

Opowiadano mi jako dowód zamiłowania do piędzdy, że pewnemu „hrubemu” gaździe przyznano za jakieś gospodarskie zasługi „mendol” i przykazano by zapłacił za to takse. Kilka złotych. Poszedł do urzędu i prosił, czy nie może.. odsiedzieć? Bo tak mu tych złotych było żal...

Zimą śnieg jest rozstrzygającą kwestią zarobku. To też nie tylko tłumy gości łączących po Krupówkach tam i ówdzie parami i objadających się po kawiarniach, gdzie tańczą w narciarskich butach, swetrach kolorowych i ślicznych kapturkach krasnołudków, ale i dorozkarze, mają miny smętne.

Nie będzie śniegu na Święta, nie będzie gości, nie będzie gości, nie będzie zarobków... źle. Giewont co rana budzi się z głową otuloną w puszysty, popielaty szal, który potem zsuwa w czarne, świerkowe lasy pod Reglami, słońce się nie pokazuje, a zamiast płatków śniegu, jakaś nie miła, wężna mgiełka snuje się w przestrzeni.

A mimo to powietrze jest tak czy ste, że się czuje jak bardzo jest zdrowe.

Hel. Romer.

A kiedy w Wilnie?

Zwalczanie zakłóceń radiowych w Grodnie i Białymstoku

Podjęta przez Referat Zakłóceń Rozgłośni Wileńskiej akcja zwalczania zakłóceń w odbiorze radiowym w Grodnie zakończona została w grudniu r. b. uchwaleniem przez Radę Miejską i Zarząd Miejski w Grodnie poprawek do przepisów korzystania z prądu elektrycznego w brzmieniu następującym:

„Wszelkie przyłączenia do sieci miejskiej urządzenia elektryczne (odbiorniki) winne być tak wykonane i tak zabezpieczone oraz w takim stanie utrzymywane, aby nie wywierały u radioabonentów zakłóceń w odbiorze radiowym. Aby urządzenia elektryczne czyniły zadość powyższemu wymaganiu winne odpowiadać przepisom Stowarzyszenia Elektryków Polskich pod nazwą „Wskazówki usuwania zakłóceń w odbiorze radiowym, pochodzących od różnych urządzeń elektrycznych”.

Egzekutywę w stosunku do opornych właścicieli urządzeń zakłócających ujmując jeden z dalszych punktów o przerwaniu dostawy prądu. Punkt ten brzmi:

„Elekrownia ma prawo bez uprzedzenia, bez odpowiedzialności za skutki i nie oczekując wyroku sądowego, wstrzymać dostawę prądu bezwzględnie, w razie, gdyby urządzenia odbiorcy nie czyniły zadość przepisowi punktu wyżej wymie-

nilonego, tj. wywierały u radioabonentów zakłócenia w odbiorze radiowym, a wzwanie elektrowni do usunięcia tych szkód długich wpływów nie odniosło skutku w oznaczonym terminie”.

Przeprowadzenia zabezpieczenia podjęła się elektrownia miejska w Grodnie, która przystąpi do konkretnej akcji po uskutecznieniu niezbędnych prac przygotowawczych. O terminie rozpoczęcia akcji dykcja elektrowni powiadomi radosłuchaczy m. Grodna drogą komunikatu w prasie miejscowej.

Z uznamieniem podkreślić należy wybitne poparcie inicjatywy Referatu Zakłóceń Rozgłośni Wileńskiej przez Wydział Przemysłowo-Handlowy Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku w osobach pp. inż. Malinowskiego, naczelnika wydziału oraz inż. J. Szuchałowicza, kierownika Referatu Elektryfikacji.

Urząd Wojewódzki doceniając doniosłość zagadnienia zwalczania zakłóceń w odbiorze radiowym dla radiofizacji kraju przystępuje do szeroko zakrojonej akcji na terenie całego województwa białostockiego. Opracowywanie dalszych zarządzeń ogólnych w tej sprawie jest w toku.

1282 koni sprzedano na targach w Oszmianie

Oszmiańszczyzna na odbytych w roku bieżących siedmiu wielkich targach końskich sprzedała na eksport krajowy i zagraniczny 1282 różnego typu koni za sumę około 800 tys. złotych.

Na targach zakupywali konie dwukrotnie Bułgarzy i Grecy dla swych armii, kupcy ze Szwajcarii, Szwecji, Anglii, Łotwy, Litwy i Niemiec oraz osobiście komisja wojskowa dla odzyskanych Ziemi Zaolziańskich.

Popularność i znaczenie targów oszmiańskich podkreśla zawsze duży zjazd miłośników koni z bliższych i dalszych okolic kraju, albowiem targi te stanowią wieloletnią tradycję słynnego z doskonałych koni powiatu oszmiańskiego.

Konie oszmiańskie były prezentowane

10-lecie Sodalicji Mariańskiej Parafii Parafii Ostrobramskiej

30 bm. Sodalicja Mariańska Parafii Ostrobramskiej obchodzić będzie jubileusz 10-lecia swego istnienia.

W związku z tym o godz. 8 rano przed cudownym obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej odbędzie się nabożeństwo, o godz. zaś 6 wiecz. w sali przy zaulku Kazimierzowski 3 okolicznościowa akademii.

Ministerstwo P i T poleciło skreślić bank Banimowicza

Ministerstwo Poczty i Telegrafów rozesłało okólnik do wszystkich dyrekcji pocztowych na terenie całej Polski, polecając, aby w liście banków dewizowych, ogłoszonej swego czasu, skreślić „Dom Bankowy T. Banimowicz w Wilnie”.

Wiadomości radiowe

SZUKAMY PIERWSZEGO MILIONERA POLSKIEGO RADIA.

Szybki napływ abonentów radia, jaki dał się zaobserwować w ostatnich dniach przed świątecznych, spowodował, że liczba abonentów Polskiego Radia w najbliższym okresie podniesie się do miliona.

Pierwszy milion radiostuchaczy w Polsce świadczy, że znajdujemy się na dobrej drodze w ogólnym rozwoju kulturalnym i cywilizacyjnym.

Polskie Radio chcąc wyróżnić ten radiostuchanie dla radiofonit fakt, postanowiło ofiarować 100 szkołom kresowym odbiorniki radiowe z kompletnym wyposażeniem, ponad to zaś abonentowi, który zarejestrowany zostanie w kartotekach Polskiego Radia pod Nr 1.000.000 — książeczkę oszczędnościową na sumę 4.000 zł (cztery tysiące).

Dwaj sąsiedzi pierwszego milionera radia fonii polskiej, a mianowicie ci, którzy zarejestrowani zostaną pod Nr 999.999 i 1.000.001 otrzymają książeczki oszczędnościowe z wkładami po 1.000 zł każda.

Z okazji pierwszego miliona radiostuchaczy — dwaj najstarsi i najwierniejsi abonenci Polskiego Radia, a więc ci, którzy bez żadnych przerw figurują w kartotekach Polskiego Radia od lat 1926 względnie 1927, otrzymają również książeczki oszczędnościowe po 1.000 zł drogą losowania.

także na pokazie hodowlanym na terenie Czwartych Targów Północnych w Wilnie.

Celem uławnienia hodowcom racjonalnego wychowania przychówku Wileńsko-Nowogródzki Związek Hodowców Konii co pewien okres przeprowadza na terenie powiatu przeglądę źrebiąt, udzielając hodowcom fachowych wskazówek co do sposobu utrzymania i pielęgnowania źrebiąt.

Pół żartem, pół serio

Uczciwość

Żona bardzo lubiła Filusia. Był to śliczny pinzerek, wesoły jak skowronek. A jak stróż domu! Szczękał tak przeraźliwie, że umarłego by obudził. Nic też dzwinię, że od tąd go mamy, nie nam nie ukradziono. Tyłko rękawiczki żony... ale o tym opowiem kiedy indziej.

Zdarzyło się, że Filus zginął. Piekło zrobiło się w domu. Obiad oczywiście nie do stałem, bo wszyscy szuкали Filusia. W końcu żona posłała mnie do redakcji.

— Idź i daj ogłoszenie. Obiecaj znalazcy naszego biednego Filusia nagrodę. Spiesz się, przez miłość naszych dzieci, spiesz się!

Pobiegłem. Dałem ogłoszenie tej treści: Zginął prześlizgnięty pinzerek wabi się Filus.

Uczelny znalazca dostanie wynagrodzenie Odprowadzić pod...

Kiedy wróciłem do domu okazało się, że Filus się znalazł. Ale zapomniałem odwołać ogłoszenia. Nazajutrz o ósmej rano obudził mnie dzwonek.

— Kto tam?

— Uczelny znalazca.

— Ale nasz Filus się znalazł — krzyczą przez łańcuch.

Odpowiedziano mi coś po rosyjsku. Zły wróciłem do łóżka.

Po chwili znowu dzwonek.

— Kto tam?

— Pieszek zginął...

Następny dzwonek wywołał moją żonę. Otworzyła drzwi. Do pokoju wpadły ze szczękaniami trzy psy. Za nimi wszedł trzeci już uczelny znalazca.

Korowód trwał przez cały dzień. Wykładałem ogłoszenie, że pieszek się znalazł. Dałem ogłoszenie do gazety. Na nic. Ciągłe mi przy prowadzono psy.

Jednego musiałem przyjąć, bo uczelny znalazca nie chciał ustąpić. Inny zostawił mi za darmo oparzonego jamnika. Nie wiem kto przyprowadził mi dwa kundla takie złe, że nie pozwalają mi przejść przez podwórko. Ogromny dog, gdy płaciłem haracz jego uczelwemu znalazcy, zagryzł mi Filusia. Płaszcz mam poszarpany, a żona ma ugryzioną łydkę. Nie możemy się opędzić od uczelwicy znalazców.

Poproszę nie rozumieć skąd się ich tytu bierze na świecie. I kto w takim razie siedzi w więzieniach?

O tym, że dostałem plik nakazów płatniczych za całą sforę psów nie warto nawet wspominać. I protokołów za brak namordników. I za pokaleczoną dziewczynkę. I za przetrzasanie. I za pokąsanie. I za ukradziony kawał schabu. I za tę panję, co mieszkają nad nami. I że spać po nocy nie można. I że kszyczyć nawet jest na mnie obrażony, ta nafi wyją moje psy.

A wszystko to za przekłętą uczciwość.

D. T. F.

Budowa portu na Niemnie u ujścia Łososianki

Plan uprzemysłowienia Grodzieńszczyzny

W związku z projektem budowy portu rzeczno, na Niemnie w Grodnie odbyła się konferencja rzeczoznawców, w której obok przedstawicieli lokalnych czynników samorządowych wzięli również udział delegaci Ministerstwa Komunikacji i Poleskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wstępem do konferencji było ustalenie faktu, że po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z Litwą, jednym z najbardziej ważkich i pilnych postulatów ziem północno-wschodnich stała się sprawa wykorzystania Niemna jako arterii komunikacyjnej dla taniego transportu wodnego. Eksploatacja obrzymiej energii bystrego nurtu rzeki

stworzy szerokie perspektywy dla uprzemysłowienia Grodzieńszczyzny dotychczas pod tym względem zaniedbanej. Wszelkie wykorzystanie Niemna przyczyni się w najbliższej przyszłości do szybkiego rozwoju gospodarczego terenów bezpośrednio przylegających lub gra wityjących pośrednio do jego dorzecza. Wybudowanie na Niemnie u ujścia Łososianki portu handlowego o charakterze przeładunkowym stworzy dla Grodna szerokie perspektywy rozwoju przez powstanie nowych zakładów i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

Po omówieniu strony technicznej budowy portu, połączenia go z koleją, roz-

ważano sprawę wykorzystania siły wodnej Niemna, łącząc je z problemem rozwoju przemysłu lokalnego.

Za koniecznością uprzemysłowienia Grodzieńszczyzny przemawiają również fakty dużego nasilenia bezrobocia na przedłużonej wsi kresowej. Oficjalna statystyka dowodzi, że na terenie Grodzieńszczyzny istnieje 26 tys. karłowatych gospodarstw rolnych — (poniżej 2 ha), a gospodarstwa pięciohektarowe stanowią 50 procent wszystkich gospodarstw rolnych. Dokonane przez komisję rzeczoznawców oględziny terenu przeznaczonego pod budowę portu dały pozytywny wynik dla zrealizowania projektu.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
28
 Środa

Ciżbi: Młodzików M. M.
 Jutro: Tomasz B.

Wschód słońca — g. 7 m. 45
 Zachód słońca — g. 2 m. 56

Sporządzenie Zakładu Meteorologii USB
 w Wilnie / dn. 27.XII. 1938 r.

Ciśnienie 763
 Temperatura średnia — 8
 Temperatura najwyższa — 6
 Temperatura najniższa — 10
 Opad 0,7
 Wiatr południowy
 Tend.: lekki spadek
 Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA
DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Naleczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23) Rosikowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) Zajackowskiego (Witoldowa 22).

MIĘJSKA.

— Rejestracja rocznika 1921. Z dniem 31 bm. upływa termin rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1921. Rejestrację przeprowadza referat wojskowy Zarządu Miasta.

GOSPODARZA.

— 31 bm. upływa termin ulg dla budownictwa mieszkaniowego. Z dniem 31 grudnia tracą moc obowiązujące przepisy o ulgach podatkowych dla budownictwa mieszkaniowego. Nowa ustawa, ograniczająca znacznie zakres i czas trwania tych ulg wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1939 r. Ustawa przewiduje jednak, że właściciele nieruchomości, którzy w ciągu roku bieżącego przystąpili do budowy gmachów mieszkalnych lub do przeróbki domów, nadbudówek itp. mogą korzystać z ulg podatkowych na podstawie ustawy, wygasającej z dniem 31 grudnia r. b., o ile do tej daty założono przynajmniej fundamenty, albo przy przybudówkach — przystąpiono do robót murarskich.

Ubiegający się o uzyskanie dotychczasowych ulg budowlanych winni przedłożyć władzom skarbowym zaświadczenie, wydane przez nadzór budowlany, iż do dnia 31 grudnia w rozpoczętych budowlach założono co najmniej fundamenty. Bez tych zaświadczeń uzyskanie ulg podatkowych jest niemożliwe.

— Ostatnie dni wykupywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Władze skarbowe przypominają, że do wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1939 pozostało już kilka dni. Termin wykupu świadectw i kart rejestracyjnych, jak wiadomo, upływa z dniem 31 bm.

NOWOGRODZKA

— Śnieg izolował Nowogródek od świata. Wskutek wielkich opadów śnieżnych, komunikacja autobusowa została w poniedziałek (25 bm) wstrzymana. Pociąg kolejki wąskotorowej przychodzi ze znacznym opóźnieniem.

— Ułgi dla drobnych rolników. Drobni rolnicy (właściciele do 100 ha), zalegający do 6 miesięcy z opłatą odsetek za skonwertowany dług w Komunalnej Kasie Oszczędności, otrzymują ulgi w wysokości 25% o ile spłaca wszystkie zaległe raty w terminie do 31 grudnia 1940 r. Ułgi te dotyczą przede wszystkim rolników, których dług nie przekracza 500 złotych.

— Nowa, zastępująca na poparce placówka. W Nowogródce zawiązała się Chrześcijańska Spółdzielnia Stolarska, która liczy obecnie 14 członków, w tym 8 stolarzy, posiadających karty rzemieślnicze i dłuższą praktykę. Pracownia mieści się przy ul. Kościelnej Nr 57 i już przyjmuje wszelkiego rodzaju obstatunki.

Prezesa Spółdzielni jest p. J. Małyńczak, sekretarzem p. Ferster. Do tej Spółdzielni należy również znany w Nowogródce i ceniący wiele p. inż. arch. Syrtofit.

Co grają w kinie. W tym roku dzierżawca kina p. Iwienicki sprowadził na światła również dwa doskonałe filmy, a mianowicie: „Pani Walewska” i „Pensjonarka”. Frekwencja w kinie ogromna.

— Z Lubiczy do Baranowicz. Kierownik Publicznej Szkoły Powszechnej II stopnia w Lubczy, pow. nowogródzki tą drogą składa serdeczne podziękowanie p. Inspektorowi szkolnemu w Nowogródce oraz Zarządowi Gminy w Lubczy za przyjęcie z wydatną pomocą finansową w zorganizowaniu wycieczki działowej tutejszej szkoły w liczbie 125 os. do wojska w Baranowiczach, która to wycieczka dała bogaty materiał wychowawczy.

BARANOWICKA

— Czy „Orbis” potrzebny jest w Baranowiczach. Wiele się mówi i pisze w ostatnim czasie o Baranowiczach, jako o „Gdyni” na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Baranowicze, jeszcze wieś przed kilkudziesięciu laty, dzięki swemu położeniu przy skrzyżowaniu wielkich szlaków kolejowych łączących wschód z zachodem, rozrosły się już dziś do tego stopnia, że tworzą poważne miasto i są po Wilnie największym i najruchliwszym ośrodkiem przemysłowo-handlowym na naszych ziemiach.

Nic więc dziwnego, że Baranowicze jako miasto młode i mające przed sobą wielką przyszłość gospodarczą, odczuwa ją narazie dotkliwy brak różnych placówek nie tylko kulturalno-gospodarczych, ale też i użyteczności publicznej. Do nich należy w pierwszym rzędzie Biuro „Orbis” ze sprzedażą biletów kolejowych.

Szybki i pomyślny rozwój miasta Baranowicz zaważać należy wielkiemu ruchowi kolejowemu w tym punkcie. Osiedlił się tutaj na dzikich piaskach kupiec, rzemieślnik, przemysłowiec i robotnik polski dlatego, że kolej dostarczała im sposobności do wyszukania zarobku i stworzenia sobie egzystencji w handlu lub przemyśle na tutejszym terenie. Powstały już poważne ośrodki przemysłowe jak „Kresexport” i kulturalno oświatowe jak rozgłośnia P. R. i inne.

Niestety jednak rozbudowa miasta Baranowicz nie została przeprowadzona według ustalonego z góry planu.

Rząd rosyjski nie dbał o planowość, estetykę, ani też o wygodę, to też i w rozbudowie m. Baranowicz popełniono liczne błędy.

Baranowicze posiadają dwa dworce kolejowe, odległe od siebie o 5 km, ale żaden z dworców nie znajduje się w obrębie miasta. Dzielnica przemysłowo-handlowa, gdzie zbiegają się całe życie i życie m. Baranowicz są odległe od dwóch dworców około trzech km, stąd też setki i tysiące podróźnych przyjeżdżających codziennie do Baranowicz, przyzwyczajonych do załatwiania swoich spraw związanych z podróżą w „Orbisach” odczuwają dotkliwie brak tej instytucji w mieście. Baranowicze stale słyszą skargi, podróźnych i turystów, na to, że nikt w Baranowiczach nie pomyślał o utworzeniu „Orbisu”, by zapewnić jaką taką obsługę i wygodę dla przybywających do nas turystów.

Skargi te podobno doszły już i do Dyrekcji PKP w Wilnie i Warszawie, ale problem ten narazie został rozwiązany tylko połowicznie. Powstała wprawdzie w tym roku w Baranowiczach agencja turystyczna „Orbis”, która jednakże nie jest w stanie obsłużyć licznych interesantów i całkowicie ich zadowolnić z powodu braku zezwolenia odnośnych władz PKP na sprzedaż biletów i uruchomienie w Baranowiczach oddziału „Orbisu” odpowiadającego całkowicie żywotnym interesom miasta i przybywającym turystom na ziemie wschodnie.

WIEŚWIESKA

— Dzieci zbierają na samolot pocztowy. Rozpoczęła w ub. roku akcja zbioru kl na samolot pocztowy dla armii przez dzieci szkoły powszechnej w Pogorzalcach pow. nieświeskiego, objętą swym zasięgiem wszystkie szkoły na terenie powiatu. Zebrano dotychczas ponad 2 tys. złotych. Nauczycielstwo powiatu nieświeskiego, pragnąc urzeczywistnić jaknajprędzej zamierzenia działwy, zawiązało komitet, którego celem jest pomoc w orga-

ŚWIECIAŃSKA

— Zebranie OZN. W Świecianach w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego odbyło się informacyjne zebranie oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego z licznym udziałem przedstawicieli władz administracyjnych i społeczeństwa świeciańskiego.

Zebrańie zagal dyr Luro Władysław, przewodniczący oddziału OZN — Świeciany — miasto, który wygłosił dłuższy referat o planowej gospodarce w samorządzie terytorialnym.

Z kolei okolicznościowe przemówienie wygłosił major Kątkowski Eugeniusz, prezes obwodu OZN — Świeciany — powiat. P. Kątkowski zabrał głos o planowej gospodarce i polityce OZN.

Na dalsze punkty porządku zebrania złożyły się referaty: prof. Maciusowicza — „Znaczenie samorządu w życiu powiatu” i Eugeniusza Wiśniewskiego, agronoma powiatowego — „Rola samorządu terytorialnego i gospodarczego w podnoszeniu rolnictwa”.

ŚLONIMSKA

— Zaspas przerwały komunikację autobusową. Wobec zasp śnieżnych jakie wytworzyła się w Stonimyszczynie w ostatnich dniach została wstrzymana komunikacja autobusowa na liniach Stonim — Baranowicze, Stonim — Wołkowysk, Stonim — Byeń. Na pozostałych liniach autobusy na razie kursują.

W. B.

WIEŚWIESKA

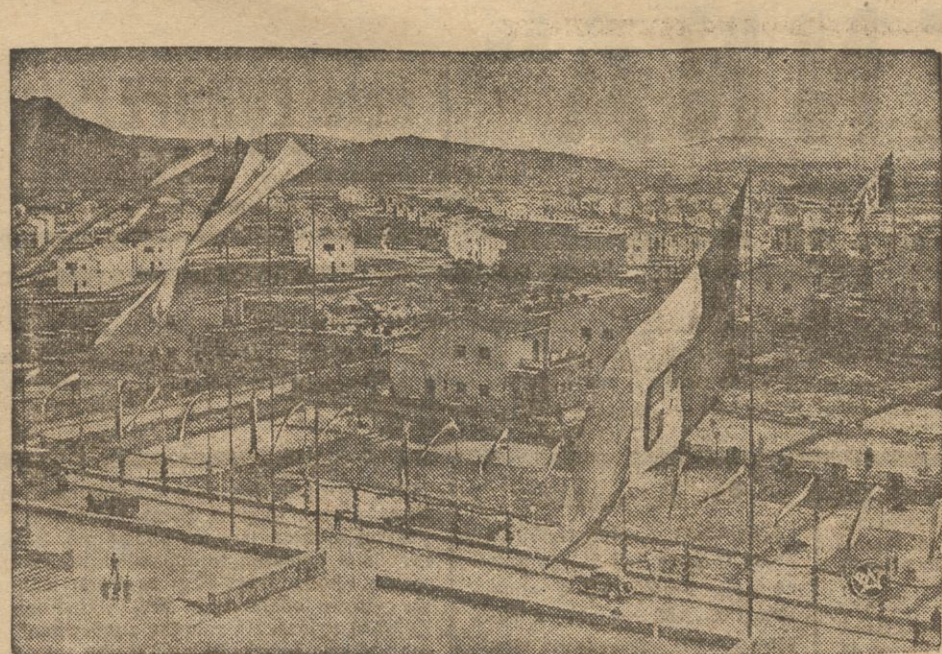
— Dzieci zbierają na samolot pocztowy. Rozpoczęła w ub. roku akcja zbioru kl na samolot pocztowy dla armii przez dzieci szkoły powszechnej w Pogorzalcach pow. nieświeskiego, objętą swym zasięgiem wszystkie szkoły na terenie powiatu. Zebrano dotychczas ponad 2 tys. złotych. Nauczycielstwo powiatu nieświeskiego, pragnąc urzeczywistnić jaknajprędzej zamierzenia działwy, zawiązało komitet, którego celem jest pomoc w orga-

W. B.

WIEŚWIESKA

— Dzieci zbierają na samolot pocztowy. Rozpoczęła w ub. roku akcja zbioru kl na samolot pocztowy dla armii przez dzieci szkoły powszechnej w Pogorzalcach pow. nieświeskiego, objętą swym zasięgiem wszystkie szkoły na terenie powiatu. Zebrano dotychczas ponad 2 tys. złotych. Nauczycielstwo powiatu nieświeskiego, pragnąc urzeczywistnić jaknajprędzej zamierzenia działwy, zawiązało komitet, którego celem jest pomoc w orga-

Nowe miasto Italskie



Rzut oka na nowozałożone przez Mussoliniego miasto włoskie Carbonia w Sardynii, którego uroczyste poświęcenie odbyło się w dniu 18 grudnia br.

Skok z mostu popławskiego do Wilenki po kłótni małżeńskie

Wieczorem na moście nad rzeką Wilenką, u wylotu ul. Popławskiej, wracająca do domu w towarzystwie męża 32 letnia Weronika Miłazkiewiczowa (Praczkarnia 15), w wyniku kłótni z mężem, podbiegła nagle do poręczy i zanim mąż zdolał jej przeszkodzić, rzuciła się w ciemną otchłań.

Mąż niezwłocznie pośpieszył z pomocą. Wydobyl żonę na brzeg pokaleczoną. Wezwano pogotowie.

Po udzieleniu Miłazkiewiczowej pierwszej pomocy, skierowano ją do szpitala. (c).

Domagali się gościnności

Poświęteczne najście na mieszkanie

Był już późny wieczór, kiedy Sawel Rudniański (Świętojańska 8) posłyszal nagle silne pukanie do drzwi.

— Kto tam?

— Proszę otworzyć! Przyszliśmy złożyć życzenia święteczne! — Za drzwiami rozległy się nieznośne głosy. Rudniański ani myślał otwierać drzwi.

Wówczas „domagający się gościnności”, zaczęli łamać kłatkę schodową i wybili szyby w mieszkaniu. Alarm sąsiadów zmusił napastników do ucieczki.

Przybyły policjant zdołał jednego z uciekających zatrzymać. Okazał się nim Bronisław Jacyno (Łotoczek 2).

organizowaniu imprez i zbiórek na ten cel. W skład komitetu weszli: insp. szkolny nieświeski Horoch, Kraszewski i Nawrot. Za przykładem powiatu nieświeskiego poszły szkoły sąsiadującego powiatu stołpeckiego.

— Barany „romanowskie”. OTO I KR w Nieświeżu sprowadziło dla powiatowych placówek rolniczych większą ilość baranów, tzw. „romanowskich”, które stanowią doskonały materiał na kozuchy. Sąsiadujący z Nieświeżem Kleck jest centralą hodowli, owiec, ośrodkiem wyrobów futrzanych, specjalnych kozuchów, których używa wojsko.

— Kurs trykotarstwa. W pogranicznej wsi Suchlicze, pow. nieświeskiego przeprowadzony został kurs trykotarstwa dla dziewcząt wiejskich. Kurs ukończyło kilkadziesiąt osób.

— W garnizonie nieświeskim odbyła się uroczystość wręczenia broni młodemu rocznikowi i przysięga rekrutów.

— Przygotowanie ludności Nieświeża do samoobrony przeciwlotniczo-gazowej postępuje szybko naprzód, czego dowodem są liczne kursy i przeszkolenia w tej dziedzinie. Zainstalowano ostatnio w szeregu punktów miasta sygnały alarmowe. Ludność zaopatruje się w maski przeciwgazowe i pakiety przeciwperytowe.

ŚWIECIAŃSKA

— Zebranie OZN. W Świecianach w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego odbyło się informacyjne zebranie oddziału Obozu Zjednoczenia Narodowego z licznym udziałem przedstawicieli władz administracyjnych i społeczeństwa świeciańskiego.

Zebrańie zagal dyr Luro Władysław, przewodniczący oddziału OZN — Świeciany — miasto, który wygłosił dłuższy referat o planowej gospodarce w samorządzie terytorialnym.

Z kolei okolicznościowe przemówienie wygłosił major Kątkowski Eugeniusz, prezes obwodu OZN — Świeciany — powiat. P. Kątkowski zabrał głos o planowej gospodarce i polityce OZN.

Na dalsze punkty porządku zebrania złożyły się referaty: prof. Maciusowicza — „Znaczenie samorządu w życiu powiatu” i Eugeniusza Wiśniewskiego, agronoma powiatowego — „Rola samorządu terytorialnego i gospodarczego w podnoszeniu rolnictwa”.

ŚLONIMSKA

— Zaspas przerwały komunikację autobusową. Wobec zasp śnieżnych jakie wytworzyła się w Stonimyszczynie w ostatnich dniach została wstrzymana komunikacja autobusowa na liniach Stonim — Baranowicze, Stonim — Wołkowysk, Stonim — Byeń. Na pozostałych liniach autobusy na razie kursują.

W. B.

WIEŚWIESKA

— Dzieci zbierają na samolot pocztowy. Rozpoczęła w ub. roku akcja zbioru kl na samolot pocztowy dla armii przez dzieci szkoły powszechnej w Pogorzalcach pow. nieświeskiego, objętą swym zasięgiem wszystkie szkoły na terenie powiatu. Zebrano dotychczas ponad 2 tys. złotych. Nauczycielstwo powiatu nieświeskiego, pragnąc urzeczywistnić jaknajprędzej zamierzenia działwy, zawiązało komitet, którego celem jest pomoc w orga-

OSZMIAŃSKA

Uchwałą Kapituły Odznaczeń L. O. P. P. w Warszawie została nadana Rożnowskiemu Kajełanowi, wójtowi gminy Kucewicze i Aleksandrowiczowi Władysławowi z Dziewicze nieszek, pow. oszmiańskiego, odznaka honorowa LOPP za zasługi położone na polu tej pracy.

POLESKA

Zwózka siana. Ostatnie mrozy spowodowały że poleszycy rozpoczęli intensywną zwózkę siana z łąk i bagien. Siano na Polesiu zbiera się w czasie mrozów, bo one u dostępniają dostanie się wozem lub saniami do błot i zabagnionych łąk po lodzie. Zwózce siana nastąpi użyżnienie łąk przez tzw. wypalanie pokosów.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś o godz. 8.15 wiecz.

Wiktoria i jej huzar

z udziałem K. Dembowskiego

Opłatek w Domu Akademickim na Górze Bouffłowej

Staraniem starosty Domu Akademickiego p. Mariana Niedźwiedzińskiego (Góra Bouffłowa 4) w dniu 24 bm. o godz. 18 odbył się opłatek wraz z wieczernią wigilijną dla studentów USB, mieszkańców Domu Akademickiego.

Obecnych na wieczery było około 80 osób. Czas spędzono wesoło, na zakończenie odśpiewano kilka kolęd.

Serdeczne podziękowanie dla starosty za przygotowanie tej niespodzianki składają studenci Domu Akademickiego.

Staraniem Zarządu Bursy św. Kazimierza „Marlanum” (Włkomierska 1) odbyła się wigilia dla uczni i mieszkańców, 24 bm. o godz. 16.

Ofiary

Zł. 10 (dziesięć) nadesłał p. mkom. Roman Makowski, nacelnik Urzędu Śledczego w Nowogródce zamiast życzeń świętecznych na najbiedniejszą działwę.

Zamiast życzeń świętecznych i noworocznych zł. 3 (trzy) nadesłał p. dyrektor Władysław Luro — Świeciany Włł.

Zamiast życzeń świętecznych nacelnik wydziału DOKP p. Stefan Cygański złożył zł. 5 na Rodzinę Kolejową.

Czytelnia Nowości

Wilno, ul. św. Jerzego 3

OSTATNIE NOWOŚCI

Lektura szkolna — Beletystyka — Naukowe — Wysyłka na prowincję

Czynna od 11 do 18.

Kaucja 3 zł. Abonament 1.50 zł

Czołowy film francuski w kinie „Casino”

Osnuty na tle zagadnienia poruszonego przez Ernesta Tollera. Film rewelacja, który zachwycił publiczność całego świata „Pokrzywdzona” (poprzedni tytuł „Ządza”). Jest to film o niespotykanym dotąd temacie erotycznym, trzymający widza w niesłabnącym napięciu, obrazujący wstrząsającą tragedię młodego małżeństwa, wielką płomienną miłość żony do sparaliżowanego męża, walkę z pokusą zdrady — upadek... zmierzch szczęścia. Wyświetlany w Paryżu, Londynie, Berlinie, Budapeszcie i wielu innych stolicach wzbudził nieopisany zachwyt. Gigantyczny ten film wchodzi dziś na ekran kina „Casino”.

RADIO

ŚRODA, dnia 28 grudnia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Notariusz z Hawru” — fragment powieści Jerzego Duhamela. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05-Chwitka Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. 13.10 Z muzyki skandynawskiej. 14.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — „Co było pod choinką” — audycja słowno-muzyczna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła — gawęda. 16.35 Koncert kameralny muzyki polskiej. 17.00 „Pisarze współcześni o żołnierzu” (Ankieta Polski Zbrojnej). 17.15 Reportaże z baletów: Teatr Łazienkowski w Pomarańczarni. 18.00 Sport na wsi. 18.05 „Boże Narodzenie” — audycja słowno-muzyczna w opr. Napoleona Fantiego. 18.30 Nasz język — audycja w opr. Dr Tadeusza Piły. 18.40 Dyskutujemy: „Granice koleżeństwa”. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja formacyjna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Zbigniewa Grzybowskiego. 21.30 „Cyklon” — powieść mówiona. 21.52 Płyty. 22.00 Teki Wileńska: „Ofiara losu” — monolog Eustachego Nietubyły. 22.15 Nowe nagrania z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

CZWARTEK, dnia 29 grudnia 1939 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.50 Odcinek prozy: „Notariusz z Hawru” — dokończenie fragmentu z powieści Jerzego Duhamela. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Koncert rozrywkowy z udz. Janusza Popławskiego. 14.00 Przerwa. 15.00 Zwierzęta różnych części świata: Strażnicy wielkich gór — pog. dla młodzieży. 15.15 Kłopoty i rady: „Wizyty święteczne”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Recital organowy Jana Kucharskiego. 16.55 Informacje turystyczne. 17.00 „Ze wspomnień paryskich” felieton. 17.15 Spiewa chóór męski. 17.35 Kolędy na kwartet smyczkowy. 17.50 Co nam dał rok 1938 — pogadanka. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18.05 Pieśni polskie w wyk. Wandy Kalenkiejewiczowej. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18.30 Zyciorysy instrumentów — „Miedź grająca” (puzony, waltornia, trąbki i saksofony) — gawęda w opr. Zofii Ławeskiej. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audyje informacyjne. 21.00 „Zwiastowanie” — fragment słuchowiskowy z dramatu Pawła Claudel’a. 21.30 Pieśni Bożego Narodzenia. 21.45 „Cyklon” — powieść mówiona. 22.00 Nowe nagrania z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert muzyki polskiej. 23.55 Zakończenie programu.

HOTEL „ST. GEORGES”
 W WILNIE
 Pierwszorzędný — Ceny przystępne
 Telefony w pokojach

TEATR I MUZYKA

TEATR MIĘJSKI NA POHULANCE

— Mariella” w Teatrze na Pohulance! Dziś, w środę dnia 28 grudnia o godz. 20 wielce interesująca sztuka Keitha Wintera „Mariella” w reżyserii dyr. Kiełanowskiego. Jutro, w czwartek dn. 29 bm. o godz. 20 „Sędzia z Zalamei”.

Dnia 10 stycznia 1939 r. o godz. 20.30 w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert Hallny Zboromirskiej i Aleksandra Poleskiego.

Wesoła Rewia Sylwestrowa. Na pożegnanie starego roku dana będzie w Teatrze na Pohulance Wesoła Rewia Sylwestrowa, w której złączy się humor, śpiew i taniec w interesującej całość. Udział bierze cały zespół artystyczny.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy K. Dembowskiego i J. Kulczyego kłej. Dziś, jedyny raz w sezonie bieżącym grana będzie operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar” z Kulczyką w roli tytułowej i K. Dembowskim w głównej partii tenorowej.

Jutro również z K. Dembowskim — który tylko na dwa występy przybył do Wilna — grana będzie operetka Abrahama „Bał w Sa voju”.

REWIA SYLWESTROWA. Pod reżyserią K. Wyrwicz-Wichrowskiego odbywają się codziennie próby eRwia Sylwestrowej.

BETLEEM POLSKIE. W niedzielę o godzinie 12,15 popularne i barwne widowisko pod powyższym tytułem L. Rydla, otrzymało nową inscenizację oraz dodatkowo jeden cały obraz pod nazwą „Jasełka Niepodległościowe” z postaciami powojennych bohaterów narodowych.

CASINO

Dziś premiera. Perła produkcji francuskiej. Wielki film erotyczny

POKRZYWDZONA

(Poprzedni tytuł „ŻADZA“)

W rolach głównych: **Jean Galland, Jeanne BOITEL, Françoise ROSAY.**

Dramat człowieka, pozbawionego cech męskości. Walka z pokusą zdrady.

Poświęcenie męża, cienie na szczęściu. Nadprogram: **Dodatki.** Początek o godz. 4—6—8—10.15

Giełda zbożowo-towarowa i lniana w Wilnie

z dnia 27 grudnia 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	14.—	14.50
Pszonka I „ 748 „	20.—	20.50
„ II „ 726 „	18.5	19.—
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649 „	15.—	15.50
„ III „ 620,5 „ (past.)	14.50	15.—
Owies I „ 468 „	14.50	15.—
„ II „ 445 „	13.25	14.—
Gryka „ 630 „	17.75	18.25
„ 610 „	17.25	17.75
Mąka żytnia gat. I 0—30%	30.—	30.75
„ I 0—55%	27.—	27.75
„ II 50—65%	—	—
„ różowa do 95%	20.25	21.25
Mąka pszen. gat. I 0—50%	37.—	38.—
„ I-R 0—65%	31.50	36.50
„ II 50—60%	30.—	30.75
„ II-R 50—65%	—	—
„ III 65—70%	18.75	19.25
„ pastewna	15.—	15.50
„ ziemniaczana „Superior“	33.50	34.—
„ „Prima“	32.—	32.50
Otręby żytnie przem. stand.	9.50	10.—
Otręby pszen. śred. przem. stand.	10.50	11.—
Wyka	17.—	17.50
Lublin niebieski	9.25	9.75
Siemień lniane b. 90% f-co w. s. r.	48.50	49.50
Len trzepany Wolożyn	1600.—	1640.—
„ Horodziel	1890.—	1930.—
„ Traby	1600.—	1640.—
„ Miory	1280.—	1320.—
Len czesany Horodziel	2160.—	2200.—
Kądział horodzielska	1560.—	1600.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ Wolożyn	820.—	860.—



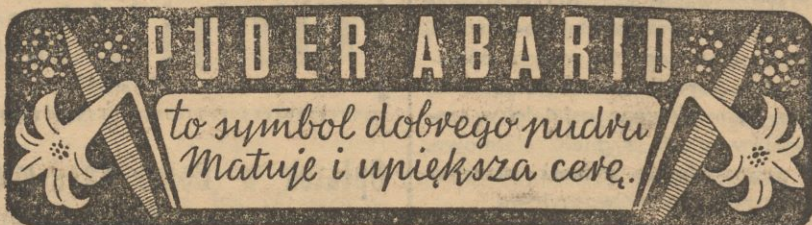
PUDER
5 FLEURS
FORVIL
najsukleńszy
% dotychczas używanych

Popierajcie Przemysł Krajowy!

„Kwiaty wisi”



Obfity i smaczny produkt... (nieczytelny)



Nasz następny program.
Wolna przeróbka powieści
T. Dołęgi-Mostowicza

OSTATNIA BRYGADA PRAWO DO SZCZĘŚCIA

w filmie p. t.

W rolach główn.: **Gorczyńska, Barszczewska, L. Wysocka, Zbyszko Sawan, Junosza-Stępowski, Sielański, Picheński.**

Nieodwołalnie ostatni dzień.

PAN Paweł i Gawek

DYMSZA, BODO, Grossówna i inni. KOLOROWY nadprogram. Początek o 4

Dziś o godz. 1 i 2.20 **MICKEY MOUSE** i **rodzeństwo** zapraszają swoich wielbicieli na specjalny program. Ceny niższe od 25 gr
Od godz. 4 ej **Franiszka GAAL**

„MIODOWY MIESIĄC“

Nadprogram: Kolorowa atrakcja i aktualia

Kino **MARS** | Dramat czystych serc w walce o szczęście. Perła prod. polskie

„GEHENNA“

wg powieści **Heleny Mniszek.**
W rol. gl.: **Wysocka, Benita, Cwiklińska, Zacharewicz, Samborski** i inni
Nadprogram: **Bajka kolorowa „Ali Baba i 40 rozbójników“**

RADIO „TELEFUNKEN“

Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca

B. Mitropolitański

Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 2-80

Chrześcijańskie kino Dziś. Arcywesoly program świąteczny!
SWIATOWID | Wspaniała polska komedia muzyczna

Szczęśliwa trzynastka

Na czele rekordowej obsady: **Grossówna i Sielański**
Początki seansów o godz. 4-ej, w niedziele i święta od godz. 1-ej

Świąteczny program I Chłuba polskiej kinematografii
Arcydzieło wg dostoje powieści T. Dołęgi-Mostowicza p. t.

ZNACHOR

W rol. gl.: **Junosza-Stępowski, Barszczewska, Zacharewicz, Cwiklińska, Węgrzyn** i inni
Nadprogram: **UROZMAIACONE DODATKI** | Prez. seans. o 4-ej. w niedz. i św. o 2 ej.

KINO Świąteczny program. Pierwsza aktorka świata **Bette Davis** oraz
Rodziny Koleiowej **Humphrey Bogart** w filmie o niezwykłym śmiałym ujęciu p. t.

ZNICZ FORTANCERKI

Wiwulskiego 2 | Milionowa armia kobiet poza nawiasem życia!
Nadprogram: **DODATKI.** Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurcenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i koblce
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
A. Libo
Choroby nosa, uszu i gardła
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
na ul. Mała Pokułanka 3, tel. 5-99.
Przyjmuje od godz. 8-11 i 3-5.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
- ul. Jakuba Jasińskiego 1a—róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

3 Urząd Skarbowy w Wilnie na mocy § 83 Rozp. Rady Ministrów z dn. 25 kwiecień 1932 r. o postępowaniu egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 580) podaje do wiadomości, że na pokrycie należności podatkowych Hajto Stanisław od będzie się w drugim terminie w dn. 28 grudnia 1938 r. o godz. 10 przy ul. Mickiewicza 24 w Wilnie licytacja urządzenia restauracji „Ustronie“.

Licytowane ruchomości oglądać można w dniu licytacji od godz. 9 w lokalu restauracji „Ustronie“.

(—) Merta
wz. zastępca Naczelnika Urzędu

LOKALE

POKÓJ w śródmieściu z niekrepującym wejściem ze wszystkimi wygodami, ewentualnie z obiadem, do wynajęcia od zaraz. Oglądać codziennie od 15 do 17. ul. Plekiełko 3 m. 9.

Nauka i Wychowanie

KURSY KRESLEŃ Technicznych Inż. T. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne albo słuchowe, Warszawa 22, ul. Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Oplata 15 zł. mies. Programy wysyłamy bezpłatnie.

BARANOWICKIE

FIRMA RÓŻNOWSKI I KARAS, Baranowicze, Nowogródzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo“, względnie „Elektrik“.

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

Świątecznej sławy herbała
LYONS'a
ze świeżych zbiorów
jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych.
Generały przedstawiciel
Teofil Marzec
Warszawa, Mazowiecka 5

BIURO OGŁOSZEŃ J. KARLIN

Wilno, Niemlecka 35, tel. 605

OGŁOSZENIA
DO WSZYSTKICH PISM
DOGODNE WARUNKI

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depezywe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B, ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stolin,
Stolpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emil Plater 44,
Równe — 3 Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odosowaniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednosłowny. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

